

Dziś w numerze:

Budownictwo mieszkaniowe nie zaspakaja potrzeb robotnika.
Niemiecki rewanzysta — pod szyldem socjal-demokraty Kraj w walce z lichwą i spekulacją.
Blaski i cienie akcji „Przemysł dla wsi”.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr. 156 (741)

LUBLIN

ŚRODA 11

CZERWIEC 1947

DZIŚ 8 STRON

CENA 3 ZŁ

Strajk kolejowy we Francji ogarnia cały kraj.

Duclos oświadcza:

powodem strajku — niedza robotników i zwrot na prawo Jednolita postawa strajkujących

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek strajk kolejarzy objął całą Francję, hamując ruch pociągów na wszystkich głównych i bocznych liniach kolejowych z wyjątkiem wszakże pociągów przewożących żywność.

W chwili, gdy Rada Ministrów rozważała na nadzwyczajnym posiedzeniu wynikłą stąd sytuację, nadeszła wiadomość, że Francji grozi dalszy poważny strajk, a mianowicie wstrzymanie pracy gazowni i elektrowni. Przedstawiciele pracowników tych zakładów użyteczności publicznej oświadczyli, że ostatnie kompromisowe propozycje, jakie przedstawił rząd w sprawie załatwienia ich żądań są nie do przyjęcia. Pragną oni jednak za czekać na ostateczną odpowiedź rządu do niedzieli o północy. W niektórych miejscowościach doszło już zresztą do lokalnych strajków pracowników gazowni i elektrowni.

Na piątek bieżącego tygodnia zapowiedziała strajk Federacja Pracowników zakładów oczyszczania miasta i pracowników metra w Paryżu. Strajk ten, który rozpocznie się o 24 godziny, będzie strajkiem protestacyjnym.

Gabinet francuski zastanawia się nad możliwością podwyżki płac, by zlikwidować obecne strajki i zapobiec dalszym. Jak wiadomo, dotychczas rząd był nieprzejednany i stał na stanowisku, że podwyżka płac nie może być wzięta pod uwagę przed grudniem br. Za kulisami trwa już wysiłki, celem doprowadzenia do ponownych rozmów między rządem a Federacją Kolejową.

PARYŻ (PAP). — Narodowa Federacja Kolejarzy, reprezentująca przeszło 500.000 strajkujących pracowników ogłosiła, że gotowa jest przystąpić do rokowań, lecz rząd francuski odmówił wszczęcia rozmów przed odwołaniem strajku. Federacja spodziewa się, że CGT wystąpi w charakterze pośrednika. Przywódcy CGT Leon Jouhaux i Benoit Franchon, którzy zamierzali powrócić dopiero za kilka dni z obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych w Pradze, przyspieszyli swój wyjazd i opuścili Pragę już w poniedziałek.

Sekretarz francuskiej partii komunistycznej Duclos ogłosił deklarację, w której zaprzeczając oskarżeniom, jakie w związku ze strajkiem wysunięto wobec komunistów, podkreśla, że powodem strajku jest „niedza robotników i ich zaniepokojenie z powodu zwrotu na prawo, jaki zaznacza się w życiu politycznym Francji”.

W późniejszym oświadczeniu sekretarz generalny Federacji

Kolejarzy Tournemaine potwierdza gotowość do podjęcia dyskusji na temat żądań kolejarzy i prostuje dane ministerstwa transportów, dotyczące wydatków, jakie pociągnęłyby za sobą uwzględnienie tych żądań. Kolejarze — podkreśla Tournemaine — nie mogą żyć samymi pochwałami, są oni pracownikami jak inni.

Potrzebują oni takiego uposażenia, które pozwoliłoby im na utrzymanie rodziny. Rząd, je-

śli tego pragnie, a jest to jego obowiązek, może uregulować w przeciągu kilku godzin ten za-targ tak bolesny dla kraju.

Należy zaznaczyć, że kolejarze starają się zabezpieczyć a-prowizację miast, obsługując po-ciagi z żywnością.

Rząd francuski mobilizuje wszelki zdalny do użytku tabor samochodowy, aby przynajmniej częściowo zapełnić lukę powstałą na skutek wstrzymania (Ciąg dalszy na str. 2-iej).

ONZ powinna popierać odbudowę a nie zbrojenie

Z posiedzenia Komisji Gospodarczej i dla spraw pracy ONZ

NOWY JORK (PAP). Ostatnie posiedzenie komisji dla spraw gospodarczych i zagadnienia pracy poświęcone było dyskusji nad lepszym wyzyskiem źródeł pracy. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Morozow oświadczył, że Narody Zjednoczone powinny zatwierdzić tylko takie pożyczki i kredyty, które potrzebne są dla rozwoju gospodarczego i odbudowy krajów zgodnie z interesami narodów. ONZ nie powinna zgadzać

się na udzielanie pożyczek dla celów wojskowych i ograniczających niepodległość i suwerenność krajów dla korzyści politycznych pożyczkodawcy. Budżety inflacyjne i wysokie podatki powstają na skutek olbrzymich wydatków na zbrojenia i stanowią przeszkodę dla rozwoju gospodarczego krajów. Morozow zwrócił uwagę na iniejętynę w sprawie Związku Radzieckiego w sprawie przyjętej przez Generalne Zgromadzenie ONZ rezolucji

dotyczącej ograniczenia zbrojeń. Skrytykował on dokumenty przedstawione przez delegata amerykańskiego i Międzynarodową Izbę Handlową oświadcza-jąc, że celem ich jest uzależnienie krajów o niskim rozwoju gospodarczym od krajów o wysokim rozwoju gospodarczym. Popierający to stanowisko chcieli dyktować innym krajom co i jak mają produkować i w ten sposób podważać suwerenność i niepodległość tych krajów.

Przemysł amerykański przyczynił się do powiększenia strat wojennych Przemówienie radiowe senatora Harley Kilgore'a

NOWY JORK (PAP). Senator Harley Kilgore jeden z nielicznych liberałów w obecnym Kongresie, który, jako przewodniczący Komisji Senackiej do spraw karteli cieżynarodowych w roku 1945, przyczynił się do ujawnienia wielu faktów na temat związków między kapitałem amerykańskim, a wielkim przemysłem niemieckim, wygło-

sił w sobotę przemówienie radio-we, na temat związku „I. G. Farben Industrie” a przemysłem USA.

W przemówieniu tym które większość prasy amerykańskiej zbyła milczeniem, Kilgore zacytował akt oskarżenia dyrektora „I. G. Farben Industrie” odczytany w Norymberdze i oświadczył: „Przemysł amerykański

świadomie lub nieświadomie przyczynił się przez porozumienie kartelowe do powiększenia strat wojennych USA w ludzkości i sprzeczanie”. „Jakkolwiek — dodał Kilgore — jest już za późno, aby naprawić owe straty, nie jest za późno, aby napiętnować te koła, które współpracowały z Niemcami”.

W dalszym ciągu senator Kilgore wyjaśnił, że związane z I. G. Farben Industrie były 3 olbrzymie towarzystwa amerykańskie, „Aluminium Company of America”, „Dupont”, „Standard Oil Company of New Jersey”.

Kończąc, senator Kilgore oświadczył: „Tragicznym aspektem tej sprawy jest fakt, że pewni ludzie, którzy uprzednio na razili na szwank bezpieczeństwo USA, nie nauczyli się niczego z lekcji ostatnich wojen i pracują obecnie nad rozbudową niebezpiecznego mechanizmu przemysłowego w Niemczech”.

75 mil. funtów szterlingów wydała Anglia na wojnę w Grecji

LONDYN (PAP). W przededniu przyjazdu do Grecji amerykańskiej misji gospodarczej, prasa brytyjska podkreśla, iż pomoc, jakiej Anglia udzieliła w ciągu ostatnich kilku lat Grecji, przekracza 150 milionów funtów szterlingów, co przewyższa 2-krotnie rozmiar pomocy, jaką Stany Zjednoczone przyrzekły Grecji. Powyższa suma obej-

muje m. in. 10-milion. pożyczkę, dostawy materiałów wojennych wartości około 2,5 miliona funtów, budowę rozmaitych gmachów i urządzeń ocenianych na blisko 20 milionów funtów i wreszcie blisko 75 milionów Anglia wydała na greckie siły zbrojne w Grecji oraz na Środkowym Wschodzie.

Podpisanie układu handlowego między Wielką Brytanią a Polską

LONDYN (PAP). — Dnia 9 czerwca podpisany został w Londynie brytyjsko - polski układ handlowy. Układ przewiduje — jak podaliśmy — obroty między obu krajami w wysokości 60 milionów funtów szterlingów w ciągu 3 lat. W związku z tym korespondent RAP w art. pt. „Rzeczywistość a mity” pisze:

Ambasador USA w Warszawie udaje się do Polski

NOWY JORK (PAP). W środę rano odjedzie z Nowego Jorku na statku „Queen Elizabeth” nowomianowany ambasador USA w Warszawie, Stanton Griffis, udając się do Polski. Ambasadorowi Griffisowi towarzyszyć będzie jego prywatna sekretarka panna Halina Emlinowicz.

W okresie powojennym Polska stanęła wobec wielu trudnych problemów, z których dwa są najważniejsze — usuwanie zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi i odbudowa gospodarcza, która przejawia się na zewnątrz zawieraniem umów handlowych z zagranicą.

Do ostatnich sukcesów naszej polityki ekonomicznej należy bez wątpienia umowa handlowa z Anglią, która obu stronom zapewnia korzystną wymianę towarów przemysłowych i produktów rolniczych.

Anglia, która posiada stare tradycje handlowe, słusznie zrozumiała, że we własnym interesie winna taką umowę ratyfikować, gdyż to pozwoli jej w pierwszym rzędzie wyżyć się nadmiaru pewnych towarów własnych, natomiast zapewni import innych, których brak Anglia powojenna odczuwa tak dotkliwie, jak naprzykład węgiel.

Oczywiście przed ratyfikowaniem umowy Anglia zapoznała się dokładnie z naszymi możliwościami handlowymi, zbadała rozwój i produkcję naszego przemysłu, co potwierdza zresztą jedno z pism „City Observer” — które tak informuje swoich czytelników np. o Targach Poznańskich — „wyniki pierwszych po wojnie Targów Poznańskich, dały wielki impuls eksportowi polskiemu. Wśród zamówień zagranicznych należy wymienić: lokomotywy dla Bułgarii, rury drenowe dla Turcji, maszyny tekstylne dla Argentyny i Urugwaju. Wielka Brytania zamówiła 160 tysięcy lemieszów”.

Poza tym pismo podaje, że w Targach Międzynarodowych, które odbędą się w Gdańsku — Anglia weźmie także udział, przysyłając wzory swego zaopatrzenia technicznego, które będą Polsce dostarczone w ramach zawartego porozumienia.

Układ obowiązuje obie strony narazie na przeciąg trzech lat, jest jednak do-wodem usiłowań Wielkiej Brytanii jak zaznacza słusznie dziennik „P. M.” — „usamodzielnienia się pod względem gospodarczym od wpływów St. Zjednoczonych”.

Ten aspekt pozwala nam sądzić, że Anglia po tej drodze będzie kroczyć w dalszym ciągu, gdyż jak donoszą inne pisma angielskie mają wkrótce rozpocząć się także pertraktacje handlowe między W. Brytanią a ZSRR i Jugosławią. Okazuje się, że mif o żelaznej kurtynie rozwiewa się coraz szybciej.

Budownictwo mieszkaniowe nie zaspakaja potrzeb robotnika

Obrady Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem posła CIESŁAKA (S. L.) obradowała w dniu 9 bm. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego.

Tematem obrad był referat posła Motyki (PPS): „Człowiek — jego potrzeby niematerialne: oświata, kultura, zdrowie, opieka społeczna i budownictwo”. W obradach wzięli udział minister Dybowski i wicemin. Leszczycki.

Referent omówił plan inwestycyjny na rok 1947 z punktu widzenia uwzględnienia potrzeb produkcyjnych i konsumpcyjnych.

Według planu inwestycyjnego na rok 1947, na cele, związane z oświatą, kulturą, zdrowiem i opieką społeczną wydamy 6,6 miliarda, czyli 7,8% planu, na budownictwo mieszkaniowe 6,7 miliarda, na budownictwo administracyjne — 2 miliardy.

W dziele budownictwa mieszkaniowego, na potrzeby wsi przypada 1,4 miliarda, miast zaś — 5,3 miliarda. Na Ziemiach Odzyskanych odbudujemy w r. b. 20 tysięcy zagrod.

W ogólnej sumie wydatków na cele budownictwa mieszkaniowego, budownictwo robotnicze stanowi 59%, urzędnicze — 19%, społeczne — 10% i akcja zabezpieczająca — 12%. Wszyskie kwoty są niewystarczające. Stosunkowo w znacznym stopniu zaspokojone zostały potrzeby budownictwa administracyjnego.

W dyskusji, jako pierwszy zabral głos poseł TOŁWIŃSKI (PPR), który w imieniu Komisji Odbudowy — zgłosił szereg dezyderatów w sprawie odbudowy Warszawy.

Poseł Tołwiński poruszył ponadto sprawę 15 tysięcy mieszkańców stolicy, zagrożonych utratą mieszkań w związku z akcją rozbiórkową. Poza szkołą pozostanie 20 tysięcy dzieci warszawskich, jeżeli nie znajdą się odpowiednie kredyty na odbudowę szkół. Palącym problemem jest sprawa mieszkań dla nauczycielstwa. Poseł Tołwiński poruszył także sprawę zobowiązania inwestycji państwa wych do zgłaszania zwalniających lokali.

Poseł CIESŁAK (S. L.) omówił kwestię niedostatecznej podziału samorządu terytorialnego w opracowaniu planu.

Dalej głos zabierali: posłowie: BILNIEWSKI (PPR), WRONA-MERSKI (SL), RAPACZYŃSKI (PPS) — który

poruszył potrzeby Wrocławia i pos. PIOTROWSKI (PPR), który mówił o brakach w zaopatrywaniu wyższych uczelni w pomoce naukowe.

Szereg zasadniczych zagadnień poruszył następnie pos. JĘDRYCHOWSKI (PPR). Stwierdził on, że podział kwot na budownictwo mieszkaniowe krzywdzi robotnika na rzecz urzędnika. Poseł Jędrzychowski wniósł w związku z tym projekt rezolucji, wzywającej Rząd do uporządkowania budownictwa mieszkaniowego banków

i instytucji ubezpieczeniowych, w tym kierunku, aby znaczna część kredytów skierowana była na cele budownictwa mieszkaniowego dla robotników. Wywody posła Jędrzychowskiego poparł również poseł ŻUKOWSKI (PPS), wywołując się poza tym przeciwko zbytniemu forsowaniu budownictwa administracyjnego.

Udzielając wyjaśnień, dyr. Dep. Inwestycyjnego CUP, ob. SECOMSKI stwierdził, iż stosunek kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla urzęd-

ników i dla robotników jest jak 1:7 ale jeżeli wyłączyć Warszawę stosunek ten wynosiłby tylko 1:14. Mamy tu do czynienia ze skutkami przeniesienia do Warszawy szeregu urzędów i banków, co spowodowało konieczność zabezpieczenia mieszkań dla urzędników tych instytucji.

Poseł ZAŁĘSKI (PSL) wystąpił z wnioskiem o podwyższenie kredytów na inwestycje w resorcie odbudowy. Następne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, poświęcone omówieniu spraw inwestycyjnych Wybrzeża i komunikacji, odbędzie się w dniu 11 bm.

Nowa międzynarodówka socjalistyczna jest przedwczesna

Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna w Zurychu zakończyła swe obrady

ZURYCH (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej, które trwało do późnej nocy, omawiano sprawę wznowienia międzynarodówki socjalistycznej. Po zapoznaniu się z opinią członków konferencji, delegacja belgijska musiała stwierdzić, że postawienie sprawy w tej formie jest nieaktualne i wystała przeto z wnioskiem, by nie wznowiano drugiej międzynarodówki, lecz powołano do życia nową.

W toku dyskusji delegacja angielska wypowiedziała się przeciwko takiemu krokowi, uważając obecną chwilę za przedwczesną. Utworzenie międzynarodówki byłoby zresztą iluzoryczne, skoro wniosek o dopuszczenie socjal - demokratów Schumachera na następną konferencję został wczoraj odrzucony, czego główną przyczyną — jak podkreśla delegacja brytyjska — był brak zaufania do wodza niemieckiej SPD i brak przekonania, że niemiecka socjaldemokracja znajduje się na dro-

dze postępu i szczerzej demokracji. Stanowisko angielskie, wyrażające siłą rzeczy zdecydowanie głosowania w dniu 8 bm., poparła delegacja węgierska.

Delegacja Unii Południowo - Afrykańskiej uznała również sytuację za przedwczesną, przy czym wskazała na fakt, że na obecnej konferencji brak większości socjalistów z krajów zamorskich, za wyjątkiem Palestyny. Wyraziła ona przekonanie, że należałoby stworzyć między narodówkę jednolitego frontu robotniczego całego świata niezależnie od przynależności partyjnej.

Taki ruch polityczny na wzór Światowej Federacji Związków Zawodowych byłby jedną gwarrancją pokoju. Na poparcie tego wniosku delegat Unii Południowo - Afrykańskiej rzucił myśl proklamowania powszechnego strajku robotników w kraju, którego rząd zdecydowałby się na wypowiedzenie wojny.

Ponieważ wniosek belgijski, stwierdzający konieczność zorganizowania nowej międzynarodówki,

okazał się nierealny, przyjęty został wniosek delegacji rumuńskiej, przewidujący wyznaczenie specjalnej komisji, która zajmie się jedynie zbadaaniem okoliczności i stwierdzeniem, czy istnieją odpowiednie warunki ku utworzeniu nowej międzynarodówki. Komisja przedłoży sprawozdanie za rok. Przez wodniczącym komisji, której siedzibą będzie Paryż, ma być delegat Francji. Prawdopodobnie francuska partia socjalistyczna wyznaczy, jako swego reprezentanta, Guy Molleta.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przedpołudniowym delegat Bundu postawił wniosek o uznanie tej organizacji jako mającej pełne prawa do udziału w następnej konferencji oraz wyśtosował apel w sprawie losu Żydów w obozach dla DP. Następnie wpłynęły 2 wnioski belgijskie, proponujące zorganizowanie komitetu niesienia pomocy robotnikom krajów zniszczonych przez wojnę, oraz powołanie do życia stałego komitetu kobiet — socjalistek.

W dalszym ciągu obrad delegatka Palestyny, Golda Meirson, wygłosiła przemówienie na temat tragicznego położenia Żydów w Palestynie, protestując przeciwko metodom tamtejszych władz brytyjskich w sprawie problemu emigracyjnego i kłamliwej propagandy prasowej oraz wyrażając ubolewanie z powodu wyroków śmierci przeciwko Żydom w Palestynie, którzy stają się ofiarami angielskiego rządu robotniczego.

Delegat grecki ostro napiętnował w swoim przemówieniu imperializm amerykański i wniosł rezolucję, nawołującą do solidarności ruchu socjalistycznego przeciwko terrorowi reakcyjnego rządu greckiego, prześladowającego socjalistów i komunistów.

Oba przemówienia przyjęte zostały przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Obrady Kongresu zakończyły się dzisiaj w południe. Następny kongres ma się odbyć w grudniu r. b. w Brukseli. Porządek dzienny obejmować będzie następujące zagadnienia: odbudowa gospodarcza i polityczna świata, problem pokoju światowego oraz sprawa międzynarodówki socjalistycznej.

Anglicy opuścili Zurych już wczoraj w nocy, udając się do Rumunii, gdzie zamierzają interweniować w sprawie wprowadzenia prawicowych socjalistów do rumuńskiej partii socjalistycznej.

Projekt podwyższenia minimum płacy w USA

NOWY JORK (PAP). Senator Claude Pepper demokrata z Florydy oświadczył, że wnieście do senatu projekt ustawy o podwyższeniu ustawowego minimum płacy. Obecne ustawowe minimum płacy ustalone w 1938 roku wynosi 40 centów za godzinę. Projekt Peppera przewiduje natychmiastowe podwyższenie tego minimum do 65 c. z tym, że w końcu roku zostałoby ono podniesione do 70 c., a po upływie dwu lat do 75 c. za godzinę. Odpowiedni projekt zostanie jednocześnie wniesiony do Izby Reprezentantów przez innego posła demokratycznego Mac Cormacka.

Strajk kolejowy we Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej). pociągów. Ministerstwo transportów zapowiada, że jeśli strajk będzie trwał, od wtorku zwiększony będzie ruch samochodowy i lotniczy.

Ostatnio strajk kolejowy objął ważny węzeł w Strassburgu. W Paryżu dworce są zamknięte i puste. Jedynie dworzec Inwalidów jest obłożony przez tłumy podróżnych, stąd bowiem rozchodzą się zastępcze linie autobusowe. Specjalną obsługę lotniczą uruchomiono między Paryżem a Szwajcarią oraz między miastami północnej i południowej Francji.

Władze zapowiedziały wszczęcie kroków przeciwko próbom zatrzymywania rządowych autobusów i ciężarówek, które kursują zwłaszcza na szlakach łączących wnętrze kraju z wybrzeżem. Do prób tego rodzaju doszło w Cherbourg. Komunikat rządowy stwierdza, że rywalność w dalszym ciągu narodzi koleją, grozi jednak represjami na wypadek, gdyby zechciano przeszkodzić temu transportowi.

Jednocześnie władze ostrzegły właścicieli taksówek, samochodów ciężarowych i autobusów przed wykorzystywaniem sytuacji. Kierowca, który pobierał będzie wyższą opłatę niż normalna, jest zagrożony utratą swego wozu. Na razie jednak nie brak właścicieli samochodów, którzy żądają wygórowanych cen, proponując naprzykład przewieźć podróżnych do portów nad kanałem La Manche za setki dolarów.

PARYŻ (PAP). — Obecny strajk kolejarzy wyróżnia się spontanicznym charakterem oraz jednolitą postawą strajkujących bez względu na przynależność związkową. Również chrześcijańskie związki zawodowe, akcentujące swe nieprzychylnie stanowisko wobec CGT, przystąpiły całkowicie do akcji strajkowej. Należy podkreślić, że kolejarzy mają płace o 40% niższe w stosunku do pracowników innych przedsiębiorstw znacjonalizowanych.

Wobec oświadczenia premiera Ramadiera, że rząd nawiąże rozmowy z kolejarzami dopiero wtedy, gdy przystąpią oni do pracy, sytuacja strajkowa pozostaje bez zmiany. Dzienniki mówią o „próbie cierpliwości” i uważając, że inicjatywa rozmów powinna wyjść od rządu, przypominają, że skarb państwa traci na strajku dziennie 350 milionów franków.

Demonstracje przeciwko Uomo Qualunque

RZYM (PAP). — Jak donosi korespondent „Messaggero”, w rozpraszaniu manifestacji politycznych w Cremonie wzięli udział oddziały wojskowe z czołgami. W starciu szereg osób odniosło rany. Wśród rannych znajduje się naczelnik miejscowej policji. Do zajść doszło w chwili, kiedy tłum zaatakował ludzi, udających się do ośrodka prawicowej partii Uomo Qualunque, ujawniającej tendencje faszystowskie.

Arabowie palestyńscy zapowiadają strajk powszechny

JEROZOLIMA (PAP). Jak informują z miarodajnych kół arabskich w Haifie, Komitet Arabski w Palestynie postanowił proklamować strajk powszechny Arabów w Palestynie na dzień 16 czerwca br. Dnia 16 czerwca specjalna komisja ONZ do spraw Palestyny ma rozpocząć swe prace. Strajk będzie miał charakter podobny do demonstracji, jak obecny bojkot egzekutywy wobec Komisji ONZ.

Reakcja grecka dąży do rozszerzenia wojny domowej

Rząd grecki zamierza oczyścić kraj od „niepożądanych” elementów

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, prasa grecka żywo komentuje spotkanie, jakie odbyło się między ministrem spraw zagranicznych Grecji Tsaldarisem i ambasadorem amerykańskim Mac Wigem. Po tym spotkaniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Minister Tsaldaris oświadczył dziennikarzom, że postanowiono „oczyścić” Ateny, Pireus i inne miasta od zwolenników i uczestników ruchu partyzanckiego, nie chciał jednak ujawnić, jakich środków zamierza rząd w tym celu użyć i zaznaczyć, że opinia dowie się o nich dopiero wtedy, gdy zostaną wprowadzone w życie. Prasa twierdzi, że

plan ten opracowany przez ministra spraw wewnętrznych Papandreu, przewiduje usunięcie z urzędów elementów „niepożądanych”, aresztowania na szeroką skalę, deportacje oraz utworzenie tzw. „antykommunistycznych ochotniczych oddziałów samoobrony stolicy”. Oddziały te mają się składać z członków uzbrojonych organizacji monarchistycznych. Dziennik „Rizospastis” opublikował fotograficzny dokument, z którego wynika, że zaciąg do tych oddziałów jest już w toku.

Zdaniem tego pisma, nowe kroki przedsięwzięte przez rząd spowodują rozszerzenie się wojny domowej na miasta.

Anglo - amerykańskie rozbieżności w sprawie nacjonalizacji w Niemczech

NOWY JORK (PAP). Przebiegający obecnie w Berlinie pod sekretarzem wojny USA do spraw kupowanych krajów Paterson, oświadczył na konferencji prasowej, że różnice poglądów między St. Zjednoczonymi a Wielką Brytanią na temat nacjona-

lizacji przemysłu w Niemczech są nie większe niż akademickie. Paterson oświadczył, że St. Zjednoczone zgodzą się na nacjonalizację poszczególnych przemysłów niemieckich tylko w tym wypadku, jeśli zażądają tego sami Niemcy w ich strefie.

Niemiecki rewanżysta — pod szyldem socjaldemokraty

Dawny rachunek

(RAP). Jak wiadomo, schumacheria da rozwinęła się w całej pełni nie tylko w Niemczech, lecz przerzuciła się na teren międzynarodowy. Ambitny przywódca niemieckiej partii socjaldemokratycznej, który pod ochroną brytyjskich urzędników kontroli przybył do Zurychu, wygłosił tu przemówienie, w którym dał wyraz dążności swej rzekomo „socjalistycznej” partii. Na pytania, stawiane przez przedstawicieli innych delegacji, Schumacher odpowiedział wykrętnie i wyfinajując. Były to pytania zasadnicze, dotyczące całości działań i „zasług” tej partii, na czele której stoi obecnie Schumacher i o głos międzynarodowemu dla której walczy. Głosowanie na konferencji w Zurychu wykazało, że mimo swych demagogicznych chwytów niemieckich krzykacz nie przekonał większości konferencji. Odrzuciła ona wniosek delegacji norweskiej, przewidujący powołanie delegacji niemieckiej na przyszłoroczną konferencję socjalistyczną. Sam fakt wysunięcia jednak takiego wniosku jest bardzo charakterystyczny i świadczy o tym, że norwescy delegaci zapomnieli dokładnie co socjaldemokracja Niemiec ma wyrażnie wypisane na niejednym ze swych dotąd jeszcze niesplanych rachunków.

Należy pamiętać, że rządy po pierwszej wojnie światowej sprawowały właśnie w Niemczech socjaldemokracja. Ebert, będący pierwszym prezydentem Rzeszy Niemieckiej był jednym z tych, którzy się walcie przychylni wraz z Noskem i Scheidemannem do stłumienia robotniczego ruchu w Niemczech. Niemiec socjaldemokracji na początku swych rządów mają bardzo poważnie obciążony rachunek. Oto jego poszczególne pozycje: mimo objęcia przez siebie władzy nie zamierzali bynajmniej dobrowolnie ustąpić z Wielkopolski. Trzeba było, aż zbrojnego powstania dla wyrzucenia Niemców z cesarskich oddziałów. Dyktando rządu niemieckiego — z socjaldemokratami na czele — szły po linii najbardziej typowego nacjonalizmu niemieckiego. Świadczy o tym to, że po pierwsze stanowisko niemieckie w stosunku do oddania Francji Alzacji i Lotaryngii (ogłoszenie dnia żałoby narodowej), a po drugie — zbrojne próby zgłębienia trzech kolejnych powstań górnośląskich. Wyrazem stanowiska socjaldemokratów niemieckich w odniesieniu do zasady stanowienia narodów o sobie było oficjalne uznanie polskich, francuskich i czeskich ziem za „oderwane od Rzeszy”.

Rachunek wojenny

Na postawione sobie w Zurychu pytanie, co zrobiła niemiecka socjaldemokracja w czasie wojny dla zwal-

czenia hitlerizmu, Schumacher nie udzielił w ogóle odpowiedzi.

Pomimo tego, znajdują się jeszcze przedstawiciele partii socjalistycznych, którzy są gotowi udzielić Schumacherowi poparcia. Fakt ten napędza nas do zamyślenia.

Schumacher uważa, że sprawa granic polskich nie ma wiele wspólnego z zagadnieniem pokoju, że jest tylko zagadnieniem gospodarczym. I w ogóle, przemawiając na temat potrzeb narodu niemieckiego traktuje stan wytworzony w Europie, wyłącznie z winy hitlerizmu i jego wodzów, jako normalny i zadawalający. Wreszcie — Schumacher jedzie na wyrażnie szowinistycznym koniku niemieckim, nie różniącym się wiele od hitlerowskiego. Skądże się więc bierze zaufanie,

okazywane Schumacherowi przez nie które koła zagraniczne?

Odpowiada na to pytanie pismo angielskie „The Economist”, które jeszcze w listopadzie r. 1946 stwierdzało: „Zdumiewający jest sukces wyborczy niemieckich socjaldemokratów”. Ale wśród Niemców, którzy swe głosy oddali na partię socjaldemokratyczną, większość stanowili szowiniści, których porywały rzucane przez przywódców tej partii hasła antyradzieckie i antydemokratyczne. Ponadto właśnie socjaldemokratyczna partia niemiecka domagała się najgłośniejszej rewizji granic wschodnich Rzeszy i odebrania ziem przyłączonych do Polski.

I chociaż na konferencji zurychskiej Schumacher wstrzymał się od gwałtowniejszych ataków na Polskę i chociaż jego zausznik berliński Loche w swym

ostatnim przemówieniu nawet udawał głęboko z troskanego o losy Polski, Schumacher i jego „socjaldemokracja” nie zmieniła nikogo. Ci, którzy popierają Schumachera na arenie międzynarodowej i w Niemczech nie czynią tak dlatego, że wierzą w jego „socjalizm”. Popierają plany niemieckiej socjaldemokracji, ponieważ z jednej strony pamiętają jej politykę z czasów poprzedzających wojnę światową, a z drugiej — zdają sobie doskonale sprawę z „prawdziwością” orzeczenia opublikowanego przez „The Economist”.

Anty Schumacher, ani jego sprzymierzeńcy nie mogą zahańować zwycięskiego marszu demokracji ludowej. Nie mniej, tak w stosunku do Schumachera, jak i do jego otwartych lub ukrytych przyjaciół obowiązuje klasa robotnicza daleko posunięta czujność.

Stany Zjednoczone współpracują z reakcją świata

Nowe przemówienie Wallace'a

NOWY JORK (PAP). — Byli wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, wygłosił w mieście Raleigh w południowej Karolinie przemówienie, w którym oświadczył, że pewne wpływowo koła w Stanach Zjednoczonych wystąpiły na drogę współpracy z kołami reak-

cyjnymi prawie we wszystkich krajach na świecie. Stany Zjednoczone przyczyniły się do zerwania współpracy pomiędzy głównymi partiami politycznymi we Francji i we Włoszech i okazały poparcie najmniej demokratycznym czynnikiem w tych krajach.

Następnie Wallace podkreślił, że komisja złożona z wybitnych obywateli amerykańskich podała się „historycznym nastrojom” i zaleciła przyjęcie ustawy przewidującej wprowadzenie po wszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych, co ma kosztować około 2 miliardów dolarów rocznie.

Poza tym Stany Zjednoczone mają w czasie pokoju wysłać misję wojskową do różnych krajów i „dopomagać w ćwiczeniu sił zbrojnych tych krajów dla obrony bezpieczeństwa”.

Senator Vandenberg zapowiedział, że Stany Zjednoczone mogą zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami i Austrią. Prezydent Truman zażądał od Kongresu pełnomocnictw dla przeprowadzenia programu zbrojeń wszystkich republik amerykańskich.

„Doktryna prezydenta Trumana — oświadczył Wallace — stała się wszystkie zasoby Stanów Zjednoczonych do dyspozycji tych czynników, które ustosunkowują się nieprzychylnie do Związku Radzieckiego. Jest to przykład najbardziej nieprodukcyjnego wydatkowania bogactw naturalnych Stanów Zjednoczonych”.

Powódź pustoszy trzy stany w Ameryce

NOWY JORK (SAP). Olbrzymia powódź zniszczyła stany Iowa, Illinois i Missouri. Najbardziej uciępiła miasto Ottawa w stanie Iowa. Całe połacie kraju pokryte są wodami Missisipi. Około 100.000 osób znalazło się bez dachu nad głową. Czerwony Krzyż przy pomocy wojska i marynarki niesie pomoc miastom, zagrożonych przez powódź.

NOWY JORK (SAP). Na skutek huraganów i powodzi, jakie szalały w sobotę i niedzielę w Stanach północnych i zachodnich zginęło wiele osób.

Rzeka Missisipi wylała, zatapiając tysiące akrów ziemi rolnej i niszcząc dobytek, wartości wielu milionów dolarów.

Większość wypadków śmiertelnych spowodowana była wylewem rzeki Des Moines w stanie Iowa, podczas którego zatonęło 11 osób i zalanę zostały duże sektory miasta Ottumwa, liczącego 32.000 mieszkańców.

W mieście Ottawa około 10 tys. musiało opuścić swe domy, uciekając przed zalewem. Dostawa prądu jest przerwana, urządzenia wodociągowe zepsute.

W niedzielę huragan uderzył na miasto Sharon w stanie Pensylwania, zabijając 5 osób. Kilka budynków stanęło w płomieniach m. in. szpital. Szkody wyrządzone przez huragan są bardzo duże.

Nowy wypadek lynchu w St. Ziednoczonych

NOWY JORK. — Dziennik murzyński „Courier” donosi, że w miejscowości Lagrange w stanie Georgia miał miejsce nowy wypadek zlynchowania Murzyna. Murzyn Dawidson pokłócił się z Amerykaninem, właścicielem młyna nazwiskiem Sands. Sands zaczął bić Murzyna, a wtedy Dawidson zastrzelił Sandsa i zbiegł. Tłum białych, który nie mógł odnaleźć Dawidsona schwycił innego Murzyna Gilberta oraz całą jego rodzinę i zaprowadził ich do więzienia, oskarżając o to, że pomagali Dawidsonowi w ucieczce. Następnie Gilbert został zlynchowany. Schwytano również ojca i brata Dawidsona. Nie ma o nich żadnych wiadomości (nie wiadomo, czy nie zostali oni również zabici).

Lawa zawiera molibden

(RAP). W czasie geologicznych badań, prowadzonych przez mieszaną komisję geologiczną radziecko - amerykańską w południowej Korei nad wygasłymi wulkanami, stwierdzono, że zastygła lawa niektórych kraterów, nieczynnych już od wielu lat zawiera pewien procent rud molibdenowych, bardzo kosztownych i niezbędnych przy fabrykacji niektórych narzędzi precyzyjnych. Po wstępnych badaniach ekspedycja radziecka powtórzyła najpierw powierzchnię, a potem i głębokość badań już nie w Korei, lecz na terenie Syberii Wschodniej, badając wygasłe kratery licznych tu wulkanów (t. zw. „sopki”). W rezultacie badań ustalono, że zastygła lawa tych kraterów prócz molibdenowych zawiera także rudy chromowe.

Wieloryb wagi 90 ton

MOSKWA (PAP). Załoga radzieckiego statku wielorybniczego „Aleut” złowiła na Oceanie Spokojnym wieloryba, ważącego 90 ton. Fiszbini tego wieloryba posiada przeszło 3 m. długości. (w).

Wraca ja

Minęły już dwa lata od zakończenia wojny — a ciągle jeszcze pociągi i okręty zwożą z powrotem do kraju Polaków, których zawierucha wojenna zagnała w dalekie i przeważnie bardzo obce strony.

Nie wszyscy skorzystali z pierwszej, nadarzającej się po zakończeniu wojny sposobności i pełni tęsknoty, nie bacząc, że Polska jest w gruzach i że warunki życia z początku były w niej bardzo ciężkie — przybyli do ojczyzny i stanęli wraz z nami wspólnie do pracy.

Niektórzy byli ostrożni, chcieli najpierw „wybadać grunt”. Nawiazali kontakty z rodzinami, zaczęli przepytwać się, jakie są w tej „nieszczęśliwej Polsce” możliwości zarobkowe i mieszkaniowe — i dopiero wówczas zdecydowali się wrócić, gdy nie mieli już wątpliwości, że zdołają zapewnić sobie byt w kraju.

Byli i tacy, — przeważnie wojskowi — którzy, gdy spełnili swój żołnierski obowiązek, gdy nie byli już potrzebni ani do obrony Londynu, ani do zdobycia Monte Cassino, ani

do walk pod Narwikiem — poczuli się naraz, bo dano im to boleśnie odczuć — że są zbędni. I w rozgoryczeniu, nie mając po prostu co ze sobą począć powiedzieli:

— Wszystko jedno. Niech będzie co chce — to lepiej wśród swoich, niż wśród obcych! Wracamy.

Wrócili i... jakoś żadnemu z nich się nic nie stało. Znaleźli pracę, czują się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Czują się współgospodarzami i budowniczymi nowej Polski.

Ale jest i taka kategoria Polaków — którzy nie zamierzają nigdy wrócić.

Każdy z nas ma niemal takiego znajomego, czy krewniaka, który osiadł w Detroit, New Yorku, Kurybie, Londynie i... cierpliwie czeka na obce obywatelstwo.

Czytam nadchodzące od

nich listy z mieszaniną zadziwienia i irytacji. W żaden sposób nie możemy jakoś zrozumieć takiego dobrowolnego wyrzekania się własnej ojczyzny. Dlaczego? Dlatego, że jest biedna i zniszczona?

A może, gdy się przez lata wojny było z dala od obozów koncentracyjnych, więzień. Łapanek, egzekucji ulicznych, walk partyzanckich i powstań — może wtedy łatwiej wyprzeć się Polski? Cierpienie w dziwny sposób... przywiązuje.

Czy nasi rodacy zagranicą opływają w dostatek? Czy rzeczywiście puchem i tłuszczem porastają?

Tylko nielicznym jednostkom udało się wybić stworzyć sobie dobre warunki egzystencji. Reszta wegetuje.

„Mam takie same jednopokojowe mieszkanie, jakie miałem przed wojną w Warszawie

— pisze jeden z takich zatwardziały emigrantów z New Yorku — tylko dużo bardziej zakurzone i hałaśliwe.

Jednopokojowe mieszkanie nawet przy obecnym głodzie mieszkaniowym, mógłby człowiek ten mieć w Polsce. Więc po co żyć z dala od bliskich, obijać się samotnie wśród domów, ulic, ludzi tchnących obcością, niekiedy wręcz wrogą?

Niektórzy piszą wyraźnie, dlaczego dobrowolnie skazali się na to wygnanie: „... bo w Polsce panuje przecież terror. Za najmniejsze przewinienie grozi podobno Sybir!”

Śmiać wam się chce, prawda? Nie może wam się w głowie pomieścić, że człowiek jako tako inteligentny i przy zdrowych zmysłach może powtarzać tego rodzaju brednie. A jednak, okazuje się, że propaganda, wroga propaganda ma dziwnie ogłupiającą moc.

Dlatego ludzie, którzy mają odpowiednie kwalifikacje, by zająć w Polsce stanowiska kierownicze — wysługują się obcym jako... tragarze, są popychadkami, a ich cudzoziemscy zwierzchnicy wymawiają im jeszcze to dobrodziejstwo, że wolno im żyć i pracować w „zachodniej demokracji”.

Gorzki jest chleb na obczyźnie. Gorzki i zaprawiony łzami tęsknoty i nostalgii. Bo bez względu na to, w jakie brednie ci nasi rodacy tam, na obczyźnie, wierzą — tęsknią za Polską.

„Opiszcie — proszę — jak wyglądają obecnie Łazienki? A czy dom, w którym mieszkałem, już się odbudowuje? I czy naprawdę wszystkie fabryki już pracują?”

Wśród amerykańskich drapaczy chmur, wśród bogatej przyrody egzotycznych miast — nurtuje bolesna tęsknota za bladem polskim niebem, za spokojną melancholią polskiego krajobrazu i słodczą mową ojczyzny — która wszyscy wokół rozumieła.

Kryśta

Rok wstępny na Uniwersytetach umożliwia studia dzieciom chłopskim i robotniczym

WARSZAWA, (PAP). W Ministerstwie Oświaty odbyła się w obecności Min. Skrzyszewskiego konferencja na temat wstępnego roku studiów w szkołach wyższych. W konferencji tej wzięli udział kierownicy wstępnego roku studiów, przewodniczący komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnych, kierownicy kursów przygotowawczych, przedstawiciele zarządów głównych organizacji młodzieżowych, zaproszeni profesorowie i wykładowcy wstępnego roku studiów. Z Lublina był obecny prof. dr. Ziemnowicz.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne pedagogiczne, programowe i wychowawcze wstępnego roku studiów.

Wygłoszono referaty, które zapoznaly obecnych z wynikami pracy absolwentów roku wstępnego, przyjętych na rok I-szy studiów. Okazało się, że wyniki ich pracy nie są bynajmniej gorsze od postępów maturzystów, w wielu zaś wypadkach stwierdzono nawet lepsze przygotowanie kandydatów mających ukończony wstępny rok studiów.

Dużą część rozważań konferencji poświęcono omawianiu spraw programu nauczania. Od nowego roku akademickiego wprowadzony zostanie jednolity program dla wszystkich oddziałów wstępnego roku studiów, obejmujący 3 rodzaje programów, w których mieszczą się poszczególne grupy wydziałów, jak 1) grupa humanistyczna, 2) grupa matematyczno-fizyczna (Wydziały Politechniki i Szkół Inżynierskich), 3) grupa przyrodnicza (Wydz. lekarskie, rolnicze, przyrodnicze). Omawiając rolę poszczególnych przedmiotów, wielu mówców wskazywało na specjalne znaczenie wychowawcze wykładu nauki o Polsce i świecie współczesnym, który to przedmiot będzie obowiązywał na wszystkich stopniach szkolnictwa.

Min. Skrzyszewski w końcowym przemówieniu podkreślił

Mikroskopy i epidiascopy polskiej produkcji

ŁÓDŹ (PAP). — Polski Przemysł Optyczny ma do zaoferowania nowe osiągnięcia o wielkim znaczeniu dla leśnictwa, światła nauki oraz szkolnictwa.

Konstruktorzy opracowali projekty polskich typów mikroskopów i epidiascopy. Obecnie Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie wyprodukowały już pierwszą serię mikroskopów w ilości 50 sztuk oraz pierwszą serię lup binokularnych w ilości 30 sztuk.

Poza tym w Katowicach wytwórnia optyczna „Iwoka” wyprodukowała w bieżącym miesiącu pierwszą serię epidiascopy w ilości 50 sztuk. Początkowo produkcja miesięczna wymienionych instrumentów utrzyma się na tym poziomie, po czym zostanie znacznie podwyższona.

Optykę do mikroskopów, epidiascopy oraz lup binokularnych dostarcza Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, której wyroby uchodzą za jedne z najlepszych w świecie.

zasadnicze wyniki konferencji, stwierdzając, iż wstępny rok studiów jako specjalna forma szkolnictwa jest związany z obecną, niekorzystną jeszcze dla warstw robotniczej i chłopskiej, strukturą socjalną szkoły średniej. Istnienie wstępnego roku studiów, jako niezbędnej

korektury tego stanu rzeczy, jest konieczne.

Nawiązując do dyskusji, która toczyła się na temat uprawnień absolwentów wstępnego roku studiów Minister z naciskiem podkreślił, iż podawanie tych absolwentów egzaminom konkursowym przy przechodzie

niu na I rok studiów jest nieuzasadnione merytorycznie i sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Wszelkie usiłowania w tym kierunku wskazują tylko na niechęć i opór pewnych środowisk w stosunku do akcji demokratyzacji szkół wyższych.

Kraj w walce z lichwą i spekulacją

Większe zakłady pracy w Warszawie, Związki Zawodowe i partie polityczne PPR i PPS zorganizowały specjalne fabryczne komitety pracownicze do walki z lichwą i spekulacją. Komitety takie w składzie przeciętnie 10 osób powstały m. in. w fabrykach Szpotkańskiego, Borkowskich, Rygawar, „Perun”, Wędel, PMS, w Rzeźni Miejskiej.

Wspólnie organizowane są również przez PPR i PPS komitety do walki z lichwą i spekulacją w blokach domowych oraz komitety terenowe w poszczególnych dzielnicach. Do komitetów tych powołane będą w pierwszym rzędzie gospodynie domowe.

Komitety Warszawskiej Polskiej Partii Robotniczej przeszkoliły na zorganizowanych przez siebie kursach około 300 kontrolerów społecznych, którzy już brali udział w akcji kontroli cen.

W Częstochowie na specjalnym zebraniu Powiatowej Rady

Związków Zawodowych uchwalono rezolucję, domagającą się rozbudowy i wzmocnienia państwowego i spółdzielczego aparatu rozdzielczego, zdolnego do skutecznego przeciwdziałania akcji spekulacyjnej.

Zebrań wezwali Związki Zawodowe i Rady Zakładowe do organizowania zamkniętych spółdzielni w zakładach pracy, celem zaopatrywania pracujących w towary bez zbytecznego pośrednictwa.

W Łodzi, w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się konferencja poświęcona sytuacji na rynku artykułów mącznych i mięsa w województwie łódzkim i m. Łodzi.

W wyniku dyskusji osiągnięto obniżkę ceny na mięso i na wszelkiego rodzaju wyroby mączne o 10 zł. na 1 kg., przy czym obniżka ta będzie tylko wstępem do dalszych obniżek, stosownie do wysokości cen panujących na rynku żywym.

Ustalono również nowe ceny na pieczywo.

Przedstawiciele rzeźników i piekarzy ustosunkowali się pozytywnie do żądań Związków Zawodowych i przyrzekli w całej rozciągłości zastosować się do uzgodnionych na konferencji warunków.

W województwie Śląskim brygady kontrolne, składające się z przedstawicieli Zw. Zawodowych i Ligi Kobiet przeprowadzają na terenie całego województwa kontrolę cen na artykuły Monopoli Państwowych. Skontrolowano 1200 sklepów, sporządzono 171 doniesień karnych. W wyniku powyższego na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej 49 osób umieszczono w obozach pracy.

W Białymstoku przeprowadzono kontrolę rynku włókienniczego. W wyniku kontroli sporządzono 4 protokoły za pobieranie wygórowanych cen za materiały włókiennicze.

Uprzywilejowanie Polaków przy zakupach demobilowych

WARSZAWA (PAP). Przy realizowaniu pożyczki dolarów 50.000.000 na zakup demobilu amerykańskiego po raz pierwszy Polska została uprzywilejowana przy zakupie.

Sprzedaż demobilu odbywa się na podstawie katalogów. Do tychczas jednak szereg uprzywilejowanych państw jak Francja i Grecja wybierały dla siebie sprzęt, oczywiście najlepszy przed umieszczeniem go w katalogu. W rezultacie interwencji szefa Polskiej Misji Zakupu w Paryżu u generała Hyssonga Kierownika OFLC (Biuro Zagranicznej Komisji Likwidacyjnej Rządu Stanów Zjednoczonych A. P.) Polska uzyskała również prawo zakupu sprzętu przed umieszczeniem go w katalogu.

Zakup dotyczył 101 silników lotniczych Pratt Whitney za dol. 90.000 do rozbioru na części z tego 30 silników będzie w dobrym stanie.

Dar Palestyny dla dzieci polskich

WARSZAWA (PAP). W wyniku rozmów prowadzonych w Min. Przemysłu i Handlu z delegacją palestyńską sfer handlowych, reprezentującą w połowie sektor żydowski, a w połowie arabski, zawarte zostały transakcje na eksport do Palestyny skrzyń do pakowania owoców cytrusowych oraz kopaczek do obróbki plantacji cytrusów — na ogólną kwotę około 680.000 dolarów.

Transakcje te mają być wstępem do szerszego rozwoju stosunków handlowych polsko-palestyńskich.

Delegacja palestyńska w dowód wdzięczności za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się w zainteresowanych działach Min. Przemysłu i Handlu, ofiarowała dla dzieci polskich do dyspozycji Min. Zdrowia 200 galonów (około 800 litrów) wysołkowitaminowych koncentratów pomarańczowych.

Dar ten zostanie dostarczony w połowie przez żydowskie, a w połowie przez arabskie sfery handlowe.

DO PŁATNIKÓW Daniny Narodowej

Wojewódzki Obywatelski Komitet Daniny Narodowej wobec upływu ostatecznego terminu wyznaczonego dla zapłaty, stwierdza, że większość obywateli wypełniła obowiązek państwowy. Pozostała jeszcze niewielka grupa, która bądź przez opieszałość lub zapomnienie nie dokonała wpłat. Obowiązek świadczeń na rzecz Państwa jest powszechny!

Nie podporządkujący się temu podlegają sankcjom prawnym, które przewidują dalsze idące konsekwencje w stosunku do opornych płatników (utrata koncesji, lokalu, mieszkań itp.).

Chcąc uchronić opieszale płatników, w przekonaniu, że nie działali w złej woli Wojewódzki Obywatelski Komitet Daniny Narodowej zwraca się poraz ostatni z przypomnieniem i apelem, by przypadające kwoty w najbliższym terminie wpłacili do Kas Skarbowych lub Zarządów Gminnych. Ostateczny termin postępowania egzekucyjnego upływa z dniem 30 czerwca 1947 r.

Drugi w Polsce Instytut Radowy powstał w Gliwicach

Wybitni specjaliści na czele prac badawczo-naukowych

WARSZAWA (SAP). Trzy gramy radu, dostarczonego Polsce w ostatnim transporcie UNRRA, zostaną rozdzielone między dwa polskie Instytuty Radowe: warszawski i gliwicki. W najbliższej przyszłości otrzymamy jeszcze 12 gram radu, którym zostaną obdzielone również i mniejsze szpitale, zajmujące się lecnictwem radowym.

Dnia 1 czerwca r.b. w Gliwicach rozpoczął pracę drugi w Polsce Instytut Radowy. Na razie czynne jest tylko ambulatorium oraz oddział dla tych chorych, którym zalecono leczenie chirurgiczne. Całkowite uruchomienie Instytutu nastąpi z chwilą przejęcia radu.

Instytut kierowany przez dr. Bylinę, chirurga i specjalistę promieniolecznictwa, początkowo pomieści 150 chorych, w przyszłości zaś 300.

W dziale rentgeno-leczniczym czynnych będzie 12 aparatów rentgenologicznych, sprowadzonych ze Szwecji i z Ameryki. Część aparatów amerykańskich przybędzie w ramach dostaw UNRRA.

Przy Instytucie uruchamia się pracownię analiz klinicznych, rentgenodiagnostyczną oraz pracownię badań naukowych nad rakiem, których kierownictwo obejmą znani polscy naukowcy. Kierownikiem pracowni mikrobiologii beztlennok-

ców zostanie przybyły niedawno z Anglii dr. Marian Deowski. Spodziewany jest również przyjazd dr. Zygmunta Zakrzewskiego, który ma objąć kierownictwo pracowni biopatologii raka.

Przy Instytucie czynna będzie również Rada Naukowa, w skład której wejdą przedstawiciele wydziałów lekarskich oraz naukowych, pracujący w dziedzinie nowotworów.

Ponadto Instytut uruchamia

już w bieżącym roku 2-letnią szkołę asystentek rentgenologicznych i laboratoryjnych. Propagandą walki z rakiem i rozbudową bezpłatnych przychodni przeciw-rakowych na Śląsku Dąbrowskim zajmie się utworzony przy Instytucie Komitet Społ. Akcja ta ma szczególne znaczenie w woj. śląsko-dąbrowskim, bardziej niż inne tereny dotknięte chorobami na nowotwory złośliwe.

Konferencja rolnicza państw słowiańskich

PRAGA (PAP). — W niedzielę otwarta została w Mariánských Lázních konferencja rolnicza państw słowiańskich, której obrady potrwać do 13

czerwca. Na otwarciu obecni byli delegaci Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, i Bułgarii. Zapowiedziała też swe przybycie delegacja radziecka.

Leon Schiller zaproszony do Paryża na konferencję w sprawie utworzenia Międzynarodowego Instytutu Teatralnego

WARSZAWA (SAP). W najbliższym czasie, na zaproszenie UNESCO, wyjeżdża do Paryża dyrektor Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, wybitny reżyser polski Leon Schiller.

W Paryżu dyr. Schiller weźmie udział w konferencji na temat utworzenia Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. Celem takiego Instytutu ma być wymiana osiągnięć międzynarodowych w dziedzinie teatru, wymiana zespołów teatralnych, wzajemna pomoc w życiu teatralnym itp.

Blaski i cienie akcji „Przemysł dla wsi”

Uaktywnić kontrolę czynnika społecznego w tej akcji

Pod hasłem „frontem do wsi” Ministerstwo Przemysłu wysunęło w roku 1946 koncepcję nasycenia rynku wiejskiego artykułami przemysłowymi. Akcja ta miała na celu usprawnienie wymiany towarowej między wsią a miastem i dostarczenie chłopu potrzebnych mu artykułów po cenach odpowiednio skalkulowanych.

Rozpoczęła się gorączkowa praca. Poszczególne galezie przemysłu rozpoczęły produkcję materiałów i artykułów przeznaczonych na tę akcję. Całość pomyślana była szeroko i na wielką skalę.

Rozprowadzanie artykułów

Wykonanie akcji zostało powierzone spółdzielczości PCH, które miały rozprowadzić po 50% ogólnej ilości przeznaczonych na akcję towarów. Przy rozprowadzaniu towarów miały być wzięte pod uwagę warunki terenowe danej wsi, a więc jej zniszczenia wojenne, stan ludnościowy. Rozdzielnik sporządzony przez spółdzielczość dla woj. lubelskiego wyglądał następująco: Biała Podlaska otrzymała 6% towarów, Biłgoraj — 5%, Chełm — 7%, Hrubieszów — 5%, Krasnik — 7%, Krasnostaw — 7%, Lubartów — 5%, Łuków — 6%, Puławy — 9%, Radzyń — 5%, Siedlce — 7%, Tomaszów — 6%, Włodawa — 5%, Zamość — 6%, Lublin m. 5%, Lublin powiat — 10%.

Akcja cieszyła się na wsi wielkim zainteresowaniem. Chłopi w terenie rozchwytywali towary, ponieważ ceny na nie w stosunku do cen artykułów spożywczych były naprawdę niskie.

Kontrola rozprowadzania towarów

Kontrolę nad rozprowadzaniem towarów z akcji „Przemysł dla wsi” sprawowało Biuro Organizacji Dostaw, które jako organ Min. Przemysłu miało powierzona sobie tę akcję. Do pomocy inspektorom terenowym Biura Organizacji Dostaw został powołany czynnik społeczny, a więc Rady Narodowe i Zw. Sam. Chłopskie.

Kontrola czynnika społecznego miała za zadanie przeglądanie rozdziałników, sporządzonych dla rozprowadzenia tych towarów, a swoimi spostrzeżeniami przedstawiciele tej kontroli winni byli dzielić się z Biurem Organizacji Dostaw.

Czy tak istotnie było? Niestety, w wielu wypadkach kontrola zawiodła na całej linii. W zasadzie chłop mógł kupić dowolną ilość towarów z tym zastrzeżeniem, że kupuje je wyłącznie dla siebie. Nie mógł brać więcej i nie mógł towaru odsprzedawać.

Gdyby wszystkie zarządzenia Min. Przemysłu w tej sprawie zostały przestrzegane, akcja ta dałaby pożądane rezultaty. Rezultatów tych jednak nie dała, ponieważ towary nim doszły do rąk odbiorcy, w wielu wypadkach „ginęły” w handlowym aparacie rozdzielczym.

Na akcji tej zarabiał przede wszystkim nieuczciwy rozdziel-

ca — pośrednik, który towar wykupywał i sprzedawał go wprost na wolnym rynku w mieście. Spekulant był dobrze zakonspirowany i trudno go było zdemaskować. Dlatego tak często słyszało się narzekania na to, że towary z akcji przeznaczonej dla wsi spotyka się na rynku miejskim.

Towar jest

W dalszym ciągu trwania akcji dąży się do wyeliminowania wszystkich mankamentów, jakie do tej pory nie zostały usunięte. Konieczne tu jest przede wszystkim uaktywnienie kontroli czynnika społecznego. Plan zakreślony przez rząd, a dotyczący tej akcji musi być należycie wykonany.

Fabryki plan wykonały. Realizacja jego przekracza w tej chwili 80% i należy się spodziewać, że do końca czerwca będzie on wykonany w 100%. Chodzi jednak o to, aby i czynnik społeczny dotrzymał kro-

ku. Chłop w dalszym ciągu ma prawo żądać towarów z tej akcji i domagać się tego, aby towar ten odpowiadał jego wymaganiom.

Sezonowość towarów

Jeśli chodzi o jakość towarów, to z miesiąca na miesiąc były one lepsze. Nie było dużo reklamacji co do gatunków bawełny i jedwabiu. Pewne zastrzeżenie zarówno ze względu na gatunek, jak i na cenę dotyczyło wełny (30 — 60%). Wiele natomiast reklamacji wpływało na nieprzestrzeganie sezonowości w dostawie różnych materiałów. Na jesieni brak było materiałów płaszczykowych, jesiennych i zimowych, a przeważały materiały letnie i odwrotnie. Towary niesezonowe nie były kupowane i w wyniku tego znaczne sumy kapitałów obrotowych danej spółdzielni były zamrażane. Utrudniało to pracę aparatu rozdzielczego i w rezultacie zmuszało

chłopa do kupowania materiałów tych, których nie potrzebował.

Stanowisko Min. Przemysłu

Na wczorajszej konferencji, omawiającej dotychczasowe wyniki akcji „Przemysł dla wsi”, delegat Ministerstwa Przemysłu zdefiniował stanowisko Ministerstwa.

Aby akcja w końcowej fazie trwania dała pozytywne rezultaty, należy wzmocnić kontrolę czynnika społecznego, który winien ściśle współpracować z Biurem Organizacji Dostaw. W obecnym okresie akcji spółdzielczość otrzymała 80% towarów do rozprowadzania, ponieważ sektor spółdzielczy jest najbardziej rozbudowany na wsi i dlatego może dotrzeć bezpośrednio do chłopu, omijając pośredników, czego PCH ze względu na swój charakter gospodarczy dokazać nie mogła.

Co ważniejsze — hotel, czy dom dziecka?

Na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, na której załatwiano sprawę przydziałów resztek, przyznano Wydziałowi Opieki nad Dzieckiem przy Kuratorium Szkolnym pałac Potockich w Międzyrzeczu.

Wydział Opieki już dawno no sił się z zamiarem utworzenia we wspaniałym pałacu magnackim Domu Dziecka, któryby odpowiadał wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Pałac ten może pomieścić ponad 150 sierot.

Miałyby one jak najlepsze warunki

życiowe. Wychowywano by je tam i przygotowywano do życia, stwarzając ciepłą atmosferę, która zastąpiłaby im utracone domy rodzinne.

W Międzyrzeczu istnieje poza gimnazjum ogólnokształcącym kilka doskonałych szkół zawodowych typu gimnazjalnego.

Wydział Opieki nad Dzieckiem wziął to pod uwagę i pragnie ulokować w nowym Domu Dziecka tylko dzieci starsze, uczęszczające do szkół średnich. Dałoby to możliwość wykorzystania po zbadaniu psychotechnicznym, wrodzonych zdolności dzieci i kierowania ich do odpowiednich szkół zawodowych.

Rzecz jasna, że tego rodzaju Dom Dziecka, w połączeniu z zakładami naukowymi, istniejącymi w Międzyrzeczu, miałyby olbrzymie znaczenie w naszym dorobku wychowawczym.

Pałac znajduje się w dobrym stanie i nie wymaga zbyt wielkiego remontu. Wydział Opieki nad Dzieckiem ma już potrzebne fundusze i zdawałoby się, że nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć te prace jak najszybciej tak, by w nadchodzącym roku szkolnym dzieci mogły korzystać z nowego pomieszczenia. Ale...

Otóż jest w tym wszystkim pewne ale. Pałac w Międzyrzeczu zajęło jeszcze w roku 1944 Ministerstwo Rolnictwa. Ministerstwo nie korzystało co prawda dotąd z niego i pałac stoi pustką, ale oddać go nie chce, gdyż jak ostatnio oświadczone ma tam powstać... hotel dla urzędników Ministerstwa, udających się do woj. lubelskiego na lustrację.

Nie pragniemy polemizować z projektodawcami hotelu, zadowolimy się jedynie skromnym pytaniem: Co ważniejsze: Dom Dziecka, w którym ponad 150 dzieci mogłoby odpowiednio żyć i kształcić się, czy hotel, który przez cały rok stałby pustką, a z którego w najlepszym wypadku korzystałoby kilkanaście osób rocznie?

25 czerwca zostanie oddany do użytku most w Dęblinie

Odbudowa mostu przez Wisłę w Dęblinie postępuje w szybkim tempie. W dniu 25 czerwca zostanie ona zakończona i wtedy jedno z prześięci tej części mostu, która nie została uszkodzona zostanie przesunięte i dołączone do nowo odbudowanego mostu stałego.

Przeszło to waży 850 ton i zostanie przesunięte przy pomocy dźwigów.

Domy wypoczynkowe w Szklarskiej Porębie dla studentów UMCS

Problem wypoczynków wakacyjnych dla studentów, zagrożonych niejednokrotnie gruźlicą płuc dotychczas nie był rozwiązywany na terenie ośrodka lubelskiego, a w szczególności dla studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Docenając znaczenie tego Związku „Bratniej Pomocy” Stud. UMCS wysłał w czasie Świąt Wielkanocnych swych przedstawicieli na teren Ziemi Zachodniej celem wyszukania odpowiednich obiektów w miejscowościach zdrowotnych, w których można by zorganizować wypocznik dla studentów.

Po długich poszukiwaniach przedstawiciele ci. wyznaczyli dwa domy w Dolnej Szklarskiej Porębie, znajdujące się w zupełnie dobrym stanie. Obecnie zostały załatwione ostatnie formalności i domy te przyznano „Bratniej Pomocy” Stud. UMCS. Przypuszczalnie już w lipcu rozpocznie się pierwszy turnus dla studentów UMCS. Jednorazowo będzie mogło znaleźć pomieszczenie w obu domach 40—50 osób.

Po dokonaniu małych, niezbędnych remontów należy się spodziewać rychłego otwarcia obu domów. Pozostanie jedynie kwestia finansowania akcji wczasów, gdyż posiadane przez „Bratnią Pomoc” fundusze wystarczą zaledwie na pokrycie minimalnej części kosztów związanych z prowadzeniem domów wypoczynkowych, tym bardziej, że intencją „Bratniej Pomocy” jest umożliwienie wypoczynku najbardziej biednym studentom, których na uniwersytecie jest najwięcej.

Dzieci polskie iada do Czechosłowacji, dzieci czeskie przyjadą do nas

W drodze wymiany wyjedzie w lipcu 500 dzieci polskich do Czechosłowacji, aby tam spędzić wakacje. Tyleż dzieci z Czechosłowacji przybędzie w tym okresie do nas.

Z Lubelszczyzny wyjedzie do Czechosłowacji 45 najmłodszych dzieci.

Wśród zabaw dziecięcych zostaną zadzierżgnięte między innymi obojętne obu krajów ściśle więzy, które napewno przyczynią się do zacieśnienia przyjaźni między dwoma narodami.

WYJAŚNIENIE

W związku z zmianą w naszej gazecie z dn. 7 bm. pt. „Nieuczciwa ekspedientka” zaznaczamy, że ob. Zofia Szponarowicz, zam. przy ul. Rury Jeznickiej 64 nie ma nic wspólnego z ekspedientką sklepową, która popel-

Gaa.

Ciągle nowe ślady zbrodni niemieckich

Ekshumacja grobu masowego w Lubartowie

Oddział PCK w Lubartowie przeprowadził szereg ekshumacji na terenie gminy Łucka oraz w Lubartowie. Ekshumowano grób na dziedzińcu gimnazjum oraz zbiorową mogiłę na terenie Lubartowa obok toru kolejowego.

W grobie tym znajdowały się ciała 50 osób rozstrzelanych przez Niemców w 1939 roku w wigilię Bożego Narodzenia.

Praca przy ekshumacji była

bardzo utrudniona, gdyż zwłoki znajdowały się bardzo głęboko na terenie zalanym wodą. Wydobycie zwłoki zostały przewiezione na cmentarz parafialny i pochowane w zbiorowej mogiłę.

Wykaz osób, których ciała zostały ekshumowane znajduje się w PCK w Lublinie. Wszyscy rozstrzelani byli mieszkańcami powiatu lubartowskiego.

Braki i osiągnięcia w gimn. im. Hetmana Żółkiewskiego w Siedlcach

Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Hetmana Żółkiewskiego to jedna z najżywoźniejszych placówek oświatowych na terenie Siedlec. Po otrzymaniu całkowicie zniszczonego gmachu jesienią 1945 roku dzięki wydatnej pomocy Koła Rodziców oraz Kuratorium, gmach gimnazjum został doprowadzony do stanu używalności. Wiele trudów trzeba było jednak ponieść, aby uruchomić tu normalną naukę. Jeszcze dziś gmach wymaga gruntownego remontu, na który brak obecnie pieniędzy.

Pieniądzy brak jest również na zorganizowanie pracowni fizycznej i rozbudowę pracowni chemicznej.

Mimo tych wszystkich trudności gimnazjum rozwija się i pracuje z każdym rokiem coraz

lepiej. Świadczą o tym chociażby wyniki egzaminów dojrzałości, które ostatnio odbyły się w gimnazjum. Do egzaminów przystąpiło 13 kandydatów, u których Komisja Egzaminacyjna złożona z profesorów gimnazjum i delegata Kuratorium ob. Steligi stwierdziła wysoki poziom i opanowanie całego materiału. Egzamin zdali wszyscy uczniowie pomyślnie.

Szkola liczy obecnie 225 uczniów, rekrutujących się ze wszystkich warstw. Działający sprężysto na terenie gimnazjum Samorząd Uczniowski koordynuje prace organizacji uczniowskich, prowadzi świetlicę, koło sportowe, spółdzielnię uczniowską. Pod jego opieką pomyślnie rozwija się drużyna harcerska oraz Koło PCK.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

Posiedzenie Prezydium Woj. Rady Narodowej

Dzisiaj o godzinie 17-ej w lokalu WRN odbędzie się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy, na którym omówiona zostanie reorganizacja Woj. Kom. Obyw. Odbudowy Warszawy, oraz do konany zostanie wybór najbardziej zniszczonego miasta woj. lubelskiego w celu wszczęcia akcji jego odbudowy.

Przyspieszone kursy nauczycielskie w Lublinie

Dyrekcja Państwowych Kursów Pedagogicznych w Lublinie przyjmuje już zgłoszenia na przyspieszone kursy nauczycielskie, które rozpoczną się we wrześniu.

Program nauki na kursach obejmuje w ciągu 2 lat materiał z zakresu 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego. Po złożeniu matury i odbyciu następnie półrocznego kursu pedagogicznego, uczniowie zostaną zakwalifikowani jako nauczyciele szkół powszechnych i zatrudnieni w szkołach woj. lubelskiego.

Na kursy zgłaszać się mogą kandydaci w wieku od 16 — 25 lat, posiadający świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Dla zorientowania się w zakresie wiadomości kandydatów oraz w ich uzdolnieniach i przydatności do zawodu nauczyciela - wychowawcy, odbędą się w dniu 27 czerwca egzaminy wstępne.

Sluchacze kursu mają zapewnione mieszkanie i utrzymanie w Internacie za opłatą miesięczną 2500 zł. Młodzież znajdująca się w trudnych warunkach materialnych może korzystać ze stypendiów, względnie uzyskać ulgi w opłatach.

Podania o przyjęcie na kursy sąla dać należy do dnia 25 czerwca w Dyrekcji Państwowych Kursów Pedagogicznych przy ul. Krzywej 19. Do podania należy dołączyć 1) metrykę urodzenia, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) zaświadczenie Zarządu Gminy o stanie majątkowym. Pożądane są również zaświadczenia organizacji młodzieżowych, stwierdzające udział kandydata w pracy społecznej i kulturalno - oświatowej.

Na szkole przy ul. Lipowej

Zarząd Koła Rodziców Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 2 w Lublinie wpłacił 2000 zł. na konto wykonania budowy Szkoły Powszechnej w Lublinie przy ul. Lipowej. Sumę tę postanowili przekazać na ten wniośły ciel dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 2 wzmiankaną za przeznaczoną dla nich siłownię w czasie jednej z imprez szkolnych.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Nauczycielka bawi się”

KINO BALETYK:

„Dusze nieumarzone”

KINO RIALTO:

Niewidzialny detektyw.

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Adwokat i róża”

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

„Miłość wśród wieków”

Chleba nie powinno i nie może braknąć

Grzechy piekarzy lubelskich przed Kom. Apropowizacyjną

Piekarze lubelscy uprawiają specyficzną politykę. Zdarzają się długie okresy, kiedy wszystko jest w porządku, kiedy chleb kontygentowy dociera na czas do sklepów rozdzielczych, i kiedy odpowiada on wszystkim wymaganiom tak pod względem wagi, jak i przepisów dotyczących wypieku. Jednakże również często są niespodzianki. W ciągu kilku dni chleba zaczyna nagle braknąć, lub dostarczany jest on zbyt późno i wypiekany nieodpowiednio. Niespodzianka taka miała miejsce niedawno, bo w dniach 6 i 7 bm.

W Miejskim Wydziale Apropowizacji odbyła się wczoraj konferencja z piekarzami, na której omawiano i wyciągano na światło dzienne wszystkie „grzechy” piekarzy lubelskich. Jako oskarżyciele występowali przedstawiciele partii poli-

tycznych i OKZZ oraz nacelnik Miejskiego Wydziału Apropowizacji i kierownik Wydziału Kontroli. W czasie przesłuchiwania poszczególnych piekarzy uwidoczniło się szereg ciekawych spraw. Przede wszystkim stwierdzono jasno, że wielu piekarzy omija wyznaczoną przez Komisję Cennikową cenę na pieczywo, obniżając wagę sprzedawanego chleba i bułek. Wykroczenia takie stwierdzono przede wszystkim u Andrzeja Wołaka, właściciela piekarni na Kalinowszczyźnie, którego sprawę oddano do Komisji Specjalnej.

Inny ciekawy moment, który dał się zauważyć w czasie przesłuchiwania większości piekarzy to sprawa niewypiekania na czas chleba kontygentowego, lub niewypiekanie go w ogóle.

Różne były na ten temat tłumaczenia, a najczęściej powta-

rzało się zwalanie winy na nieodpowiedni piec lub na przeprowadzany właśnie remont. Jednakże ani jeden piekarz nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego dostarcza na czas pieczywo wolno-rynkowe, a dostawa szwankuje właśnie tylko przy chlebie kontygentowym.

Za przekroczenia tego rodzaju zostali pociągnięci do odpowiedzialności następujący piekarze: Królikowski Nikodem, Lubartowska 23, Gołębiowski Stefan, Lubartowska 18, Kuźmiuk Włodzimierz Furmańska 2, Łuczkiewicz Wacław, Lubartowska 34, Bielak Feliks, Kalinowszczyzna 71, Celiński — Kalinowszczyzna, Pierzchałski Wincenty Podwale 3 i Sądurski Aleksander, Lubartowska 28.

Jednocześnie Komisja zdecydowała się na zamknięcie za ciągle przekroczenia i niechlujstwo piekarni Celińskiego z Kalinowszczyzny i Bielaka Feliksa również z Kalinowszczyzny.

Wczorajsze posiedzenie Komisji Apropowizacyjnej wykazało, że sprawa na odcinku piekarzy przedstawia się w Lublinie źle. Jako główne powody podkreślono niesumienność samych piekarzy przy równocześnie zbyt małym aparacie kontrolnym.

Przyczyny mankamentów przy dostawie chleba dla ludności pracującej m. Lublina są bezwzględnie szersze. Należy do nich zaliczyć specyficzne warunki rynkowe wobec nieumowniania się cen na żyto i pszenicę. Jednakże właśnie wobec tych specyficznych warunków na sumienną i terminową dostawę chleba musi być położony największy nacisk. Chleb jest artykułem najpilniejszej potrzeby i nie może go braknąć. Piekarze lubelscy muszą to zrozumieć. Wszelkie wykroczenia przeciw przepisom są w tym wypadku szkodnictwem gospodarczym i społecznym i jako takie muszą też być traktowane.

Przygarnięty z litości

okazał się złodziejem

W dniu 7 czerwca został wypisany ze szpitala Św. Józefa w Lublinie przy ul. Radziwiłłowskiej 11, Suplewski Jan, w Janowcu, gm. Mełgiew. Nad osłabionym, ledwo trzymającym się na nogach, chorym ulitowała się Kwiecińska Otylia i pozwoliła mu przenocować w swoim mieszkaniu przy ul. Zamojskiej 3. Rano okazało się, że Suplewski wyszedł w nocy o własnych siłach, zabierając na drogę buty, bieliznę i teczkę skórzaną litościwej właścicielki. Poszkodowana ocenia swe straty na 15.000 złotych.

Co na to inspekcja budowlana?

Wczoraj w godzinach południowych Hochów Stanisław, lat 29, zam. Podwal 11 wyszedł na balkon swego mieszkania w pewnym momencie poręczy, o którą się opierał, urwała się



U WROŻKI



Piękna deszczka malowana olejną farbą przykuwa uwagę przechodniów ulicy 1-go Maja. Reklama głosi, że fenomen natury, no wa cud XX-go wieku telepatia, psychopatia, asceza, uczeń

największych magów hinduskich tylko oto na trzy dni zjechał do Lublina, by uszczęśliwić ludność trafny prze powiedniami. Nowoczesny magik w spódnicy, czyli tzw. wróżka przepowiada z kart, grochu, fasoli, szpinaku, marchwi, wody, czarnej kawy, kuli szklanej i drewnianej. Z oczu i zębów, rąk, nóg i innych części ciała, tudzież z fotografii odgaduje największe tajemnice i daje rady na przyszłość aż do śmierci włącznie. Zachę cony takim anonsem ob. K. wszedł do przybytku Pytii z miasta Zamościa i po chwili uiszcwszy z góry 100 złotych usiadł na fotelu z wystającymi sprężynami przed obliczem wyroczni. Wróżka w turbanie na głowie z olbrzymim diamentem wielkości cebuli wplewł w zwój, w brudnym szlafroku ozdobionym chińskimi smokami usiadła za stołem. Czarny kot o wylębnym ogonie skoczył na ramię wróżki. Światło dwu świeczek w skowych rzuciło ponury cień na ścianę. Stojąca na stole czaszka ludzka z dwoma piszczałkami, przylgnęła szczytami do twarzy amatora poznania własnej przyszłości. Duża kula szklana leżała spokojnie na spodeczku, a brudne palce wróżki szybko tasowały talie zasmolonych i postrzępionych kart.

— „Nazywam się Kosiołkiewicz i chciałbym wiedzieć wszystko” — sze pnął delikwent i poczuł mrówkowatość po grzbiecie. „Wszystko? To kładź pan jeszcze 200 zł. na te karty, bo inaczej nie wyjdzie” — mruknęła starucha przez sprężynujące zęby. Gość spełnił szybko życzenie, a wróżka rozłożyła kablę i zaczęła dukać jak najęta: „Raz, dwa, pięć, będziecie pan miał nieprzyjemność w domu od starszej blondyny, sześć, osiem, dziewięć, — wieczorową porą pokłóci się pan z brunetem w ciemnej ulicy. Z powodu tego, że stoisz pan koło czarnej szatynki, pański majątek w nlebezpieczeństwie. Raz, dwa, siedem — leżyła dalej — Ochl czarna karta przy brzoście, co do pana coś czuje, strzeż się pan, bo czeka pana drobna przykreść: dom się panu spali, a teśelowa pobije pana i dostanie się pan do szpitala. Osiem, dziesięć, jede nasze — nie nie widzę dobrego dla pana w tych kartach... sama czarna rozpacz — tylko się pan nie przejmuj, żona pana ucieknie z przystojnym szatynem do Bydgoszczy, zabierze wszystkie bieliznę a także samo i garnki. Sześć, osiem, dwanaście, — komornik przyjdzie panu graty opłacać a interes handlowy uciurpi, bo złodziej psu bratę zwęda towar. No, ale na końcu to widzę coś przyjemnego dla pana, panie Kosiołkiewicz, oż nisz się pan potem bogato z amerykańską pięknością, co przyjdzie z Pary za do kraju na stałe”. Pan Kosiołkiewicz siedział pobladły i rżęsiły pot kapł mu z czoła. Trząsł się jak w febrze. „No chcesz pan jeszcze? Może z tej kuli wyjdzie co innego”. „Nie — wystarczy” — wymamrotał ob. K. i zabrał się do wyjścia. Gdy stanął na ulicy, dużą kraciatą chustą wytarł starannie twarz i uśmiech po jawił się na jego ustach. „No, wszystko w porządku, całe szczęście, że nie nazywam się Kosiołkiewicz, nie jestem żonaty, nie mam kamienicy ani też żadnego interesu handlowego”. W tem poczuł nagle znowu mrówki za karkiem, chwycił się ręką za kark i złowił zgrabnie... pchele. „Idźno siostreniu i ty powróć” — wykrzyknął i wyrzucił pchele na chodnik.

W biały dzień obrabowano na rynku w Chodlu autobus

Wczoraj o godzinie 7 rano do stojącego na rynku w Chodlu autobusu Nr. 31645 prywatnej linii samochodowej Lublin — Opole podeszło dwóch nieznanych osobników. Jeden z nich zwrócił się do konduktora wozu ob. Calowa Jana, zam. w Opolu i zażądał oddania zainkasowanych od pasażerów za przejazd pieniędzy. Ponieważ konduktor sprzeciwił się żądaniom bandyty i oparł

się próbom sterroryzowania, ten kołba wyciągniętego z kieszeni pistoletu zadał Calowi kilka ciosów w skroń. Calowi padł oguszony, zalewając się krwią. Bandyci wyrwali mu torbę, zawierającą 14.400 zł. i wydali na „skonfiskowane” pieniądze pokwitowanie podpisane przez „ppor. Mściwego”. Następnie bandyci najspokojniej oddalili się, nie ścigani przez nikogo.

20 dzieci z Lubelszczyzny jedzie na wakacje do Danii

Grupa 20 dzieci wyjedzie w lipcu z woj. lubelskiego (przeważają wśród nich dzieci z samego Lublina) do Danii.

Wszystkie te dzieci były już badane przez lekarza. Są one zupełnie zdrowe, lecz wyczerpane i niedokarmione, a organizmy ich wymagają regeneracji.

Dokumenty dzieci zostały przesłane już do Ministerstwa Oświaty dla ostatecznego załatwienia formalności.

W Danii dzieci będą rozlokowane u osób, które wyraziły chęć goszczenia u siebie naszych dzieci, względnie w doskonałe postawionych obozach.

Ze sportu

Szczawińska na obozie lekkoatletycznym przed meczem Polska — Czechosłowacja

Przed meczem lekkoatletycznym kobiet pomiędzy Polską a Czechosłowacją zorganizowany został obóz treningowy w Poznaniu, na który PZLA wyznaczył najlepsze zawodniczki

ze wszystkich okręgów. M. in. jako jedyna reprezentantka Okręgu Lubelskiego wyznaczona została znana siatkarka Szczawińska.

Lublinianka — Reprezentacja Szkół Średn. 7:1 (3:0)

W dniu wczorajszym rozegrane spotkanie piłkarskie między Lublinianką i Repr. Szkół Średnich zakończyło się po bez

nadziejnej grze zwycięstwem wojskowych w stosunku 7:1 (3:0).

KS ZZK Chełm — KS „Sparta” 1b 14:0 (7:0)

W dniu 5 czerwca rozegrano w Chełmie mecz o mistrzostwo klasy B LOZPN pomiędzy KS ZZK Chełm a KS „Sparta” 1b z Zamościa. Mecz po nieciekawej grze zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku

14:0 (7:0). Bramki strzelił Wosiński (4), Syczuk (4), Chwedorczuk (2), Makogława (1), z bramki z karnego i jedna samobójcza.

Zawody prowadził sędzia ob. T. Krużyński

Wełny, Jedwabie i Galanterię
poleca firma
STEFAN SARNECKI
Lublin, Krak.-Przedm. 30, tel. 16-87

OGŁOSZENIE
Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T.
w Lublinie
podaje do wiadomości plantatorów
tytoniowych że:

- 1) **Plantatorzy tyt. nie podlegają specjalnemu opodatkowaniu, a rozsiewający fałszywe pogłoski będą sądownie karani.**
 - 2) **Plantatorzy tyt. — winni posiadać koncesje na uprawę tytoniu wydaną przez Polski Monopol Tytoniowy. Niekoncesjonowani będą karani.**
 - 3) **Plantatorzy tyt. — mogą już nabywać w placówkach rozdzielczych: węgiel, tarcicę, blachę na rury itp. dla celów uprawy tytoniu.**
 - 4) **Plantatorzy tyt. — posiadający jeszcze zapasy surowca tyt. winni dostarczyć go w punktach: 1) Lublin, 2) Krasnystaw po uprzednim porozumieniu się z w. w. Stacjami Wykupu.**
- Dostarczenie tytoniu do P. M. T. w dodatkowym wykupie nie podlega karze.**

ZAKŁAD UPRAWY TYTONIU
w Lublinie

KOMUNIKAT

Na podstawie Przepisów Przejściowych Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 lutego 1947 r. w sprawie działalności teatralnych zespołów amatorskich Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Lublinie przeprowadza rejestrację wszystkich teatralnych zespołów amatorskich, czynnych lub organizowanych na terenie województwa lubelskiego.

Termin rejestracji upływa 30 czerwca 1947 r.

W związku z tym wszystkie teatralne zespoły amatorskie winny skomunikować się z Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Sztuki w Lublinie ul. Spokojna 4 w celu otrzymania formularzy rejestracyjnych i tekstu wyżej wymienionego zarządzenia, regulującego działalność teatralnych zespołów amatorskich (ochotniczych), oraz wypełnione formularze odesłać do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w terminie do 30 czerwca 1947 r.

Rejestracja nie obejmuje amatorskich zespołów wojсковych i szkolnych, zorganizowanych dla wyłącznych potrzeb wojska lub szkół.

w z. Referenta Teatru
(—) Tadeusz Kuryś

Naczelnik Wydziału
(—) J. N. Kłosowski

99

Ogłoszenie przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

1. Na budowę schodów żelbetonowych i remont w budynku Szkoły Pow. szechnej w Żmudzi, pow. Chełm.
 2. Na remont budynku Państw. Gimn. Kup. w Chełmie.
 3. Na remont budynku Gimn. i Lice. Państw. im. Kr. Jadwigi w Chełmie.
 4. Na remont budynku państw. w Chełmie przy ul. Kopernika 17 — użytkowany przez Sąd Grodzki.
 5. Na przebudowę żelbetowego stropu Liceum Państw. w Chełmie.
- Termin całkowitego ukończenia robót dnia 1. IX. 47 r.
- Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej Nr. 4 p. Nr. 81. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pok. Nr. 76. Otwarcie kopert nastąpi dnia 16. VI. 47 r. o godz. 12-ej.
- Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1% od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
- b) częściowego skorzystania z oferty.
- c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

NACZELNIK WYDZIAŁU ODBUDOWY

108

KOMUNIKAT

Zarząd Związku Zawodowego Transportowców w Lublinie zawiadamia, że od dnia 10. VI. 1947 r. przyjmuje zapisy na kursy kierowców samochodowych przy Związku Transportowców w Lublinie.

Zapisy przyjmuje sekretariat Związku, przy ulicy Plac Litewski Nr. 1 od godziny 8 do 14.

132

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy, że zgodnie z artykułem 6—109 Statutu Związku Inwalidów Wojennych R. P. postanowiono zwołać Roczne Walne Zgromadzenie członków Koła Lublin w dniu 22. VI. br. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie względnie o godz. 10-ej min. 30 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, w Sali Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego przy ul. Krak. Przedm. Nr. 39 II-gie piętro w oficynie, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i powitanie gości.
- 2) Wybór Przewodniczącego i Prezydium Zebrania.
- 3) Odczytanie ostatniego protokołu z dnia 29. IX. 46 r.
- 4) Przemówienie Delegata Zarządu Głównego Zw. Inw. Woj. R. P.
- 5) Sprawozdanie Zarządu, Kom. Rew., Sądu Koleżeńskiego i Sekcji Kioskarzy.
- 6) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 7) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Związku zgodnie z art. 105 Statutu.
- 8) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, Delegatów na Zjazdy Walny i Okręgowy.
- 9) Projekt budżetu na rok 1947/48.
- 10) Program pracy Zarządu i sprawy organizacyjne na rok 1947/48.
- 11) Wolne wnioski.

Wnioski należy zgłaszać na piśmie do Zarządu Koła w terminie najpóźniej do dnia 12. VI. br.

W związku z powyższym należy niezwłocznie przybyć do Sekretariatu Koła, celem wypełnienia nowej deklaracji członkowskiej, opłacenia należnych składek i zaopatrzenia się w legitymację Związkową, gdyż na Zebraniu będą mogli być tylko ci inwalidzi, którzy posiadają wypełnione deklaracje członkowskie, nie należące z opłatą składek i posiadają legitymację Związkową.

141

Za Zarząd:

Sekretarz:
(—) A. JECZEN

Przewodniczący:
(—) WL. ZBIK.

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych bud. i instalacyjnych budynku państwowego położonego przy ul. Spokojnej nr. 10 w Lublinie w części gmachu tzw. „Sali Gimnastycznej”.

Termin całkowitego ukończenia robót dnia 1. IX. 47 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej nr. 4 pokój nr. 81. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pok. nr. 76. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 23. VI. 47 r. o godzinie 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1% od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
- b) częściowego skorzystania z oferty.
- c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

NACZELNIK WYDZIAŁU ODBUDOWY
(Arch. Fafrowicz)

143

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynkach U. P. T. Opole, Kazimierz Dolny i Nałęczów 2.

Przetargi na wszystkie trzy obiekty odbędą się dnia 17. VI. 47 r. godz. 12.00 w Oddziale Budowlanym Dyrekcji przy ul. Szopena 9 i p. pokój 10.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Oferty winny być składane w kopertach zalakowanych oddzielnie na każdy obiekt z napisem:

- 1) Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowych w budynku urzędu pocztowo - telekom. Opole.
- 2) Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowych w budynku urzędu pocztowo - telekom. Kazimierz Dolny.
- 3) Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowych w budynku urzędu pocztowo-telekom. Nałęczów 2.

Wnieście ofert winno być poparte złożeniem wadium w wysokości 1,5% sumy oferowanej, wpłaconej na konto P. K. O. Nr. II — 3002 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie.

We wskazanym powyżej biurze zainteresowani mogą przeglądać wzory umów i przepisów oraz nabyć słupe kosztorysy za opłatą 50 zł. każdy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

Państwowa fabryka
przetworów
chemicznych
„BENGAL”
Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74 poleca
znanej dobroci
MUCHOLAPKI,
i **PASTĘ DO OBUWIA**
PODŁÓG oraz **ŚWIECE**

74

Lubelsko-Chełmska
SPÓŁKA SAMOCHODOWA
Sp. z o. o.

Lublin, ul. Przemysłowa 10

Przewozi szybko i sprawnie
wszelkiego rodzaju towary

Przyjmuje zamówienia

od godz. 8 do 17 — tel. 40-15

Po godz. 17

tel. 17-77 i 26-73

571

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PORADY LEKARSKIE

WENERYZCNE, skórne, płciowe, dr.
Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front,
II piętro. 818

PRACA

POMOCNIK(CA) buchaltera potrzeb.
ny (zaawansowany). Kollataja 3 m. 7
od 8—15. 135

ROZNE

PODANIA, odwołania, apelacje załat.
wia Biuro Podan, Krak. Przedm. 34.
820

PRZEPOWIADAM przyszłość: karty,
ręka, fotografia. Graniczna 6/5 z bra-
my na prawo. 48

POSZUKUJĘ mieszkania, najchętniej w
śródmieściu. Zwrot ewent. kosztów re-
montu. Zgłoszenia kierować ulica Lu-
bartowska nr. 29 (Sklep LSS Nr. 9).

WYDZIERZAWIĘ ogród 300 drzew
kol. Krężnica Jara willa — Forys. 145

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację
kolejową wydaną przez DOKP Lublin
na nazwisko Janina Zielińska. 104

STAFINSKA Agnieszka zam. w Cheł-
mie unieważnia książkę na konia. 100

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-
stracyjną wojskową na nazw. Żelaznik
Stefan, wydaną przez m. Poznań, Ła-
skawego znaleźć proszę o zwrot do
Redakcji Sztandaru Ludu. 123

BORKOWSKA LUCJA urodz. 1919 r.
zam. gm. Turka unieważnia Kennkardę.
124

STEPANIUK ALEKSANDER urodzo-
ny 1924 r. zam. gm. Olchowiec unie-
ważnia dowód osobisty, kartę reje-
stracyjną wydaną przez Zarząd gm. Olcho-
wiec oraz legitymację ORMO. 125

DOROSZ ANTONI urodz. 1920 roku
zam. gm. Włodawa unieważnia skra-
dzioną książeczkę wojskową wydaną
przez RKU Włodawa. 126

GOLDCWAJG HERSZKO HEJNOCH
urodz. 1903 r. zam. Chełm unieważnia
kartę repatriacyjną z Rosji oraz kartę
rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm
128

ROLLINGER KAZIMIERA i KOSTE-
LA IRENA unieważniają kartę reje-
stracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy w
Chełmie. 127

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma-
cję akademicką, legitymację PKP oraz
kartę rozpoznawczą na nazwisko Gła-
biński Czesław. 142

ZŁÓŻ DATEK
na akcję kolonii letnich
dla ubogiej działwy